



Dziennik Zachodni

Francja nie ma kandydata na premiera

Po rezygnacji Schumana

Trudności znalezienia płaszczyzny porozumienia

Paryz. (PAP) Robert Schuman zawiadomił prezydenta Auriola, że nie jest w stanie sformować nowego rządu. Wysilki Schumana w kierunku sformowania nowego rządu rozbiły się głównie w związku ze sprawą odsadzenia stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Stanowisko to Schuman ofiarował Francois Mitterandowi, członkowi ugrupowania gaullistowskiego UDSR. Ugrupowanie to — jak stwierdza — uzależniło swą zgodę na objęcie teki ministra spraw wewnętrznych przez Mitteranda od 2 warunków, których Schuman nie mógł zaakceptować.

Warunki te — zdaniem kół poinformowanych — były następujące: 1) przeprowadzenie wyborów samorządowych w październiku, 2) zmiana ordynacji wyborczej przez wprowadzenie wyborów uzupełniających w razie śmierci lub ustąpienia jakiegoś deputowanego.

Dotychczas — zgodnie z ordynacją wyborczą — zwolniony mandat przypadł członkowi par-

ty, do której należał poprzedni deputowany.

Przy nielegalnym przejściu granicy

Zatrzymanie publicysty „Tygodnika Warszawskiego”

Warszawa. (PAP) Dnia 21 lipca 1948 r. o godz. 1 po południu żołnierze Ochrony Pogranicza, zatrzymali w chwili usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy dra Kazimierza Studentowicza, czołowego publicystę „Tygodnika Warszawskiego” i jednego z głównych działaczy grupy, skupiającej się wokół wicherzącego za granicą Karola Popiela.

Materiały znalezione przy Kaz. Studentowiczu, jak również wyniki pierwiastkowego śledztwa wykazały istnienie grupy, która dla zakonspirowania swej nielegalnej i wrogiej ustrojowi demokratycznemu działalności us-

Paryz. (API) Prezydent Francji, Vincent Auriol, prowadził dziś od wczesnych godzin rannych dalsze narady w celu wyznaczenia kandydata na premiera.

Auriol przyjął wczoraj delegację partii radykalnej i socjalistycznej, między innymi poprzedniego premiera, André Marie. Przyjęty został również René Pleevn z demokratycznej i socjalistycznej Unii Ruchu Oporu, który ostatnio nawoływał do sojuszu między partiami „trzeciej siły”, i de Gaullem.

Po wizycie u prezydenta Ma-

rie oświadczył, że nie spodziewa się, by nowy premier został wyznaczony przed końcem dnia dzisiejszego.

Wcześniej w ciągu dnia wczorajszego Robert Lecourt, były minister sprawiedliwości w rządzie Marie z ramienia postępowych katolików (MRP) odrzucił nieoficjalną propozycję utworzenia rządu. Prezydent Auriol zwrócił się z prośbą do Lecourta o podjęcie próby pogodzenia MRP z socjalistami, lecz Lecourt po krótkiej nieobecności powrócił do prezydenta, oświadczając, że próba jego spaliła na panewce.

Jak wiadomo, przyczyną rozdziewików między socjalistami a MRP były sprawy gospodarcze, szczególnie kwestia cen i płac.



— Proszę trzymać ręce przy sobie! To, że z panem wsiałam do samolotu, jeszcze nie upoważnia pana do poufałości.

Gwidon Miklaszewski

Pismo Komitetu Centralnego PPR do Prezydenta Bolesława Bieruta

Warszawa. (PAP) Biuro polityczne KC PPR wystosowało w imieniu KC PPR następujące pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bieruta:

„W okresie zakładania podwalin Odrodzonej Polski w zrozumieniu wielkich zadań powierzonych Tobie przez cały naród na stanowisku Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a później Prezydenta Rzeczypospolitej, które w tym przekłomowym okresie wymagało poświęcenia wszystkich Twoich sił temu najwyższemu urzędowi państwowemu, Polska Partia Robotnicza zwróciła Ci z wiewozem organizacyjnych, które łączyły Cię z naszą partią od chwili jej powstania.

Dzisiaj, kiedy rola naszej partii, jako czołowej siły w budownic-

twie odrodzonego na podstawach demokracji ludowej państwa — jest w pełni uznania, w obliczu doniosłych zadań, stojących przed naszą partią, a w szczególności umocnienia jej niezłomności ideowej w przededniu historycznej chwili realizacji pełnej jedności polskiej klasy robotniczej poprzez utworzenie zjednoczonej partii robotniczej, KC PPR pamiętając Twą wytrwałą walkę o wyzwolenie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce na przestrzeni 40 lat, Twój udział w rewolucyjnym ruchu robotniczym w najtrudniejszych okolicznościach i okazy w tej walce hart ideowy, pamiętając Twój ofiarny udział w walce narodowo-wyzwoleńczej i w kierownictwie Polskiej Partii Robotniczej, z ra-

mienia której brałeś czynny udział w tworzeniu reprezentacji narodu Krajowej Rady Narodowej, zwraca się do Ciebie o powrót do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej.

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w związku z tym wezwaniem wziął udział w plenarnym posiedzeniu KC PPR.

Zgromadzenie ogólne ONZ potrwa do grudnia

Paryz. (SAP) Sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ, która ma się rozpocząć 21 września, będzie miała do rozpatrzenia 67 spraw, ponieważ w czwartek wpisano do porządku dziennego 19 nowych punktów.

Zdaniem rzecznika ONZ, przedłużą to sesję co najmniej do grudnia.

Bandyci zaatakowali żandarmerię

Rzym. (obsł. wł.) W małym miasteczku scyllijskim, Partinico, grupa bandytów napadła na żandarmerię, rzucając na rynek kilka granatów. Zginęli miejscowy komisarz policji, kapitan żandarmerii i jego adiutant. W okolicy miasteczka ukrywa się głośny bandyta Salvatore Giuliano.

Rozwój lotnictwa polskiego

Wywiad z dowódcą wojsk lotniczych gen. bryg. Romeyką

Z okazji święta lotnictwa polskiego przedstawiciel Agencji Prasowej API zwrócił się do dowódcy wojsk lotniczych gen. bryg. Romeyki z prośbą o udzielenie wywiadu.

— Przede wszystkim, panie generale, proszę o kilka słów o kierunku rozwoju lotnictwa polskiego w ciągu 3 lat powojennych.

— Lotnictwo przedstawiono z pracy wojennej na pokojową. O ile w okresie wojny decydującym czynnikiem była przede wszystkim ilość, w okresie pokojowym najważniejsza jest jakość. Toteż zarówno pod względem technicznym jak i wyszkoleniowym rozwój lotnictwa idzie w kierunku jakości.

— Jak się przedstawia sprawa przemysłu lotniczego w Polsce?

— Dotychczas tworzyliśmy komórki naukowo-doświadczalne. Uruchomiony przemysł obejmuje w pierwszym okresie szybownictwo, samoloty szkolne i samoloty sportowe. Osiągnęliśmy dobre wyniki w szybownictwie i w lotnictwie szkolno-sportowym. Jakościowo odpowiadają one wszelkim dzisiejszym warunkom.

— Czy duży jest napływ kandydatów do służby w lotnictwie?

— Napływ kandydatów do lotnictwa jest duży ilościowo; niestety odpada znaczny procent ze

względów zdrowotnych. Istnieje dysproporcja między wzrastającymi wymaganiami dzisiejszej techniki (wzrost szybkości i pułapu) a stanem zdrowia młodzieży wyniszczony przez okupanta.

— Czy lotnictwo nasze będzie brało udział w międzynarodowych konkursach lotniczych?

— Lotnictwo brało i w przyszłości brać będzie udział w międzynarodowych konkursach. Dotychczas osiągnięte przez nas wyniki za granicą w dziale modelarstwa i szybownictwa są dobre.

— W jakim stopniu powrót Ziemi Odzyskanych wzmocni obronę lotniczą kraju?

— Ziemi Odzyskane ze względu na swój rozwinięty przemysł bezwzględnie mają dodatni wpływ również na rozwój przemysłu lotniczego, a tym samym wzmacniają obronę lotniczą naszego kraju.

— Ostatnie pytanie, panie generale: o współpracy lotnictwa polskiego z lotnictwem radzieckim i o korzystaniu z doświadczeń naszego sojusznika?

— Lotnictwo polskie korzysta z doświadczeń naukowych technicznych i wyszkoleniowych naszego sojusznika ZSRR. O ile po pierwszej wojnie ze zrozumiałych po-

wodów lotnictwo nasze opierało się na pomocy francuskiej, która jednak nie potwierdziła pokładanych nadziei, to dziś opierając się na wzorach radzieckich z całą ufnością patrzymy w przyszłość, gdyż lotnictwo ZSRR stale się doskonali i nawet prasa anglosaska uważa je za najpotężniejsze w świecie.

Wywiad przeprowadził H. K.

Na własnym podwórku

● SPOTKAŁEM W JELENIEJ GÓRZE ZNAJOMEGO. Ma dużo forsy, samochód i piękną żonę. Jechał z nami do Szklarskiej Poręby. Z rozmowy wynika, że do teatru nie chodzi, koncerty go nie interesują, książek nie czytuje.

— A jaki dziennik czytasz?
— Żadnego.
— A może czasopisma?
— Ja w ogóle ignoruję prasę!

Po czym wyjął z teczek butelkę wódki i zaproponował poczęstunek, nie zapominając oczywiście o sobie.

Można i tak. Jest to tak zwana zmotoryzowana ignorancja zakrapiana.

● W PARKU ŹDROJOWYM W CIEPLICACH zabrakło drzewa. Paradoks? Bynajmniej. Po prostu nie chodzi o drzewa rosnące. Tych jest wystarczająco dużo. Nawet tak dużo, że puszek na odpadki przypbijano właśnie na tych drzewach zamiast, powiedzmy, na palikach. Bravo Zarządzie Źdrojowy! To się nazywa oszczędność na drzewie! Zasługuje ona... zapewne, że nie na naśladowanie.

● ONEGDJAJ — OKRADZIONO „ORBIS” w Zakopanem. Wszyscy dotychczasowi i przyszli „klienci”

tej pożytecznej instytucji w Zakopanem niewątpliwie ubolewali z tego powodu, dopóki nie popadli w złość. Pierwszego bowiem dnia po wypadku oświadczono, że bilety autobusowe, kolejowe i sypialne będzie się sprzedawać po południu, w godzinach popołudniowych, że nazajutrz rano, o 9 rano, że za pół godziny, aby jeszcze trwa śledztwo, a potem, że jeszcze za chwilę...

Czy „Orbis” nie mógł w tym czasie przekazać sprzedaży biletów autobusowych PKS-owi, a sypialne sprzedawać, powiedzmy, na stacji? Czyż od razu potrzebne są okólniki, dyrektywy, instrukcje...?

● W JELENIEJ GÓRZE przy pl. Bieruta nr. 3 znajduje się na budynku duży sztyl z napisem „Biuro pisania podań i prośb — Wejście od Tytu — I piętro”.

Wiadomo, że tytu są niemniej ważne od przodu (np. w natarciu wojennym), ale z tego jeszcze nie wynika, aby były aż tak honorowane w ortografii, zwłaszcza w biurze pisania podań. Toteż nasuwa się pytanie w kwestii formalnej:

Czy podania są pisane także od Tytu, czy normalnie, tak jak należy?

Prezydent Benesz nie żyje

Praga (API). Wczoraj o godzinie 18.15 zmarł w swojej siedzibie w Sezimowie Usti b. prezydent CSR Benesz.



Prezydent chorował od dłuższego czasu na arterio - sklerozę, uległ znacznemu pogorszeniu. We wtorek nastąpiła utrata przytomności, której już chory nie odzyskał. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci prezydenta Benesa prezydent Klement Gott-

wald zwołał specjalną sesję gabinetu. Premier Zapotocky wygłosił przemówienie, w którym nakreślił dzieje życia zmarłego od czasu współpracy z prezydentem Masarykiem aż do chwili jego rezygnacji w czerwcu br.

W zakończeniu przemówienia premier złożył hołd wielkiemu zasługom prezydenta Benesa.

Pogrzeb b. prezydenta odbędzie się na koszt państwa. Prezydent Gottwald i członkowie rządu wysłali depesze z wyrazami współczucia do małżonki zmarłego oraz dalszej jego rodziny.

Praga. Pogrzeb b. prezydenta Czechosłowacji dra Benesa odbędzie się prawdopodobnie we wtorek. Dzisiaj w jednym z placów Pragi odbędzie się wielkie zgromadzenie, na którym premier Zapotocky wygłosi przemówienie okolicznościowe. Również w dniu dzisiejszym zbierze się rada ministrów w celu ustalenia programu pogrzebu.

Wczoraj ukazało się specjalne wydanie dziennika „Rude Pravo”, w którym artykuł redakcyjny stwierdza, że dr Benesz zrozumiał wolę narodu w marcu roku bieżącego i stanął po stronie sił ludowych.

W Pradze panuje atmosfera smutku po stracie dra Benesa. Odwołano wszelkie zabawy i widowiska rozrywkowe. Na wszystkich budynkach rządowych i na wielu kamienicach prywatnych powiewają sztandary czechosłowackie opuszczone do połowy masztu.

Z całego świata nadchodzą depesze kondolencyjne dla pani Benesz, żony zmarłego prezydenta. Premier Gottwald wyraził ubolewanie w imieniu rządu czechosłowackiego, i swym, własnym, stwierdzając, że dr Benesz był jedną z najbardziej ważnych postaci nowej historii Czechosłowacji.

Dr Benesz zostanie pochowany na cmentarzu w Lanach, obok Jana Masaryka. Przez 48 godzin zwłoki jego wystawione będą na widok publiczny na zamku hradeckim.

Ateńskie morderstwa

Ateny. (obsł. wł.) Ateński trybunał wojskowy skazał na śmierć 10 partyzantów greckich, którzy zostali straceni wczoraj w Kozani, w Macedonii zachodniej.

Regnis

„Prorok“

Pamiętniki generała Andersa

(Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego“)

London, we wrześniu
Po ostatniej wojnie światowej namnożyła się ilość pamiętnikarzy. Niektórzy piszą dla zamglona istoty wypadków. Niektórzy chcą się zapisać do historii.

Na ogół mało wyjaśniają. Procesy w Norymbdze, dokumenty państw dotyczące historii wybuchu wojny, białe księgi noszące często w sobie czarną plamę monarchijską, wystarczą dla posiadania obrazu całkowitego i wyciągnięcia wniosków, kto jest winien, kto ponosi odpowiedzialność z powodu tak szybkiego uzbrojenia się Niemiec po pierwszej wojnie światowej.

Mimo to w księgarniach brytyjskich widać coraz częściej pamiętniki wodzów ostatniej wojny. O bok nich zabierają głos pomocnicy. Wpisują się do historii generalnie na drobnych odcińkach, przypominają się publiczności hersztowie band, awanturnicy mniejszego pokroju, kondotierzy, którzy zazdrościli sławy Churchillowi, awanturnikowi na większą skalę.

Tania poezja
Błądę tę starał się autor urozmaicić tanią poezją i upiękzyć utwarami opowiadaniem historycznymi. Miał ograniczoną misję uzbrojenia straży pogranicznej, macenia stosunków w Syrii. Był więc bohaterem w bardzo kiepskim wydaniu. Mimo to stara się odgrywać poważną rolę. Próbuje wybielić szkielety arabskich, choć wiadomo dokładnie, że podczas wojny światowej wspólnie z Hitlerem lub Mussolinim działali przeważnie jawnie lub tajnie z Hitlerem lub Mussolinim.

Zazdrościł mu sławy kondotier polski. Władysław Anders postanowił również wejść do historii. Wprawdzie nie umie pisać. Trudnie mu jeszcze z myśleniem. Należy do tych kawalerzystów, którzy się śmieją z dowcipu, powtarzając dopiero po raz trzeci. Kto widział tego „rycerza“ podczas parady wojennej, ten zawsze podziwiał inteligencję jego konia.

Mimo to zapowiedział on ogłoszenie pamiętników. Nie było to rzeczą trudną. W W. Brytanii jest dużo bezrobotnych ministrów inżynierów. Fundusze emigracyjne rozkładają się. Można więc łatwo kupić sobie pisarską, tym bardziej, że ten ostatni nie będzie miał wiele kłopotu. Trudno jest wtedy, gdy pamiętnik jest spowiedzią, próbą wyjaśnienia prawdy, chęcią wytłumaczenia się ze swej roli. Łatwo jest jednak pisać, gdy się toczy nieustannie walkę z prawdą. W tych bitwach gen. Anders dał w ciągu lat ostatnich odnieść walne zwycięstwo i w tej dziedzinie ma prawo do największych tytułów wojskowych.

Oczywiście nie obszło się bez porachunków. Ogłoszone rozdzia-

ły są pełne klótni emigracyjnej, sporu Andersa ze swoimi przeciwnikami.

Stara się on dowiedzieć, że wśród całego towarzystwa był nienaganny, czysty jak iza. Z tych też względów jest często dyskretny. Nie pisze wiele o swoich pierwszych krokach w ZSRR przy powstaniu armii polskiej. Nie opowiada o tym, że z góry wyrzekał się akcji walki, że przygotowywał się do wyjazdu.

Czy może opowiedzieć w swoich pamiętnikach, iż posiadał specjalną organizację, która miała mu ułatwić obalenie Sikorskiego?

Inna rzecz, że w tej sprawie istnieją dokumenty, dowody. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość,

ż pod jego okiem istniała organizacja spiskowa wewnątrz armii, która miała za zadanie przygotować zamach stanu.

Głośna była historia zaareztowania najbliższego współpracownika, który posiadał wszystkie dokumenty, dotyczące zamachu. Gen. Anders dobrał sobie sąd, który skazał wspomnianego oficera na więzienie. Starał się o wydobycie dokumentów.

O tym gen. Anders nie będzie pisał w swoich pamiętnikach. Jest on również dyskretny, gdy inne dokumenty mogłyby go skompromitować.

W pamiętnikach swoich pisze: „W rozmowie z mną Churchill (15 sierpnia 1942 r.) wypytawał o

położenie wojskowe interesując się szczególnie walkami pod Stalingradem i na Kaukazie“.

I nic więcej. Przypadek dał mi możliwość odsłonięcia tajemnicy tej rozmowy. Było to w maju 1943 r. Do Kairu przyjechał naczelny dowódca wojsk premier gen. Sikorski. Miał dokonać inspekcji armii Bliskiego Wschodu. Na skutek alarmów o przygotowywaniu zamachu stanu i informacji, że uknuł spisek przeciwko niemu, powziął decyzję.

Rozmowa z Sikorskim

W godzinę przed tym przyjął generała Andersa, który odgrażał się, że podczas konferencji z Sikorskim powie mu kilka gorzkich słów. Gen. Anders zachował się

jednak dość tchórzliwie. Był gładki.

Gen. Sikorski opowiadał mi, że zamierza przeprowadzić daleko idące zmiany w dowództwie na Bliskim Wschodzie. Miał zamiar wezwać Andersa do Londynu i do piero po krótkim czasie zdecydować o jego losie.

— W Londynie będzie skromniejszy — oświadczył gen. Sikorski.

— Dlaczego?

— Tam się będzie czuł gorzej, bo po spotkaniu z Churchillem będzie musiał być skromniejszy. Churchill przewał go zgrzyliwie „prorokiem“. Wypał nas swymi przepowiedniami.

Było to tak. W sierpniu, 1942 podczas swego pobytu w Moskwie Churchill wezwał do siebie gen.

Andersa. Było to w okresie ofensywy niemieckiej. Wróg nacierał. Churchill chciał się dowiedzieć od zachwalanego „fachowca“ o sytuacji strategicznej ZSRR.

Anders objaśnił mu długo sytuację. Nie wiedziałem, co mu powiedział, ale po bitwie stalingradzkiej Churchill zaprosił mnie do do siebie i spytał:

Gdzie jest wasz „prorok“?

Spojrzałem zdziwiony, nie rozumiałem, o co chodzi. Dopiero w trakcie rozmowy dowiedziałem się, iż w sierpniu 1942 r. Władysław Anders uprzedził Churchilla w Moskwie, iż nie należy spieszyć z pomocą, bo bitwa o Stalingrad skończy się zwycięstwem Niemców. Układał on plany przekazania głównej akcji polskim oddziałom, które stacjonowały w Persji. Miały wkroczyć na Kaukaz. Anders zapowiadał stanowczo, że władza sowiecka się nie utrzyma. Był pewien, że obrona Wołgi jest niemożliwa.

— Gdzie jest wasz „prorok“? powtarzał, śmiejąc się, Churchill. W ten sposób gen. Sikorski zakończył swoją rozmowę o Andersie.

Autor pamiętników jest jednak bardzo skromny. Mówi krótko i sucho, że rozmawiał z Churchillem. Nie podaje treści, choć gen. Sikorski poinformował go o swojej rozmowie z Churchillem i o pytaniu „gdzie jest wasz „prorok““.

Być może, w tej chwili Churchill zmienił swoje zdanie o Andersie. Istnieje przysłowie, że gdy potrzebny jest złodziej, zdejmując się go z szubienicy. Parafrazując to przysłowie, Churchill może wyjąć kawalerzystę ze śmietnika historii.

W każdym razie nie będzie się liczył z jego opinią, jako stratega, choć połowa pamiętników, prócz walki z prawdą, poświęcona jest zdolnościom przewidywania. Pozostanie o nim przydomek „proroka“.

Ofensywa przeciwko ciemności i zacofaniu

Młodzież rozpoczyna walkę z analfabetyzmem

W Polsce znajduje się obecnie ponad 1 milion analfabetów — ludzi, dla których zamknięta jest droga do oświaty i kultury, odsuniętych od spraw ogólnopństwowych i politycznych, żyjących w ciemności i zacofaniu.

Milion niepiśmiennych obywateli jest wynikiem utrudnionego dostępu do wiedzy dla młodzieży robotniczej i chłopskiej w okresie międzywojennym i w czasie okupacji.

Walkę z analfabetyzmem podejmuje obecnie zjednoczona młodzież polska zorganizowana w ZMP, wysuwając zagadnienie oświaty, jako jedno ze swych najważniejszych zadań. Celem skoordynowania i opracowania planu pracy w dziedzinie oświaty, ZMP zorganizował ogólnopolską radę działaczy oświatowych ZMP i innych organizacji społecznych, przy współdziałaniu Ministerstwa Oświaty i Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“.

W sali udekorowanej emblematami Związku Młodzieży Polskiej zebrało się około 200 delegatów — przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych wydziałów oświatowych ZMP, aby radzić nad całkowitym zlikwidowaniem analfabetyzmu w Polsce.

Obrady zagalę przewodniczący działu oświatowo-kulturalnego Zarządu Głównego ZMP — Ludomir Stasiak, podkreślając znaczenie tej rady w dalszej pracy nad upowszechnieniem oświaty.

Przemówienie wstępne wygłosił Sekretarz Generalny ZMP Łucjan Motyka. „Nie jest przypadkiem — powiedział ob. Motyka, że ZMP rozpoczyna swą działalność od organizowania rady oświatowej. Głównym zadaniem naszego Związku jest wychowanie młodzieży w duchu demokracji i rozszerzenie horyzontów myślowych młodego pokolenia. Dzięki zjednoczeniu 4 organizacji młodzieżowych, możemy połączyć nasze wysiłki, pozwoli to na zwiększenie wyników naszej pracy.

Zniszczenia wojenne w dziedzinie oświaty i wychowania są olbrzymie. Musimy usunąć zaniechania lat międzywojennych i okresu okupacji. W Polsce po wojnie dokonana się rewolucja społeczna i gospodarcza — trudniejsze jest jednak dokonanie rewolucji w świadomości ludzkiej. Wychowanie społeczeństwa w nowym duchu to praca długich lat. Mamy ambicję — mówił dalej sekretarz ZMP — podjąć się tego trudnego i skomplikowanego zadania. Celem naszej rady będzie opracowanie wytycznych naszej pracy, omówienie zagadnienia samokształcenia młodzieży i jej rozwoju kulturalnego. Problemem najważniejszym jest jednak walka z analfabetyzmem, dopiero wygranie tej walki udostępni całemu społeczeństwu drogę do wiedzy i kultury.

Jestem przekonany — zakończył sekretarz generalny ZMP — że dzisiejsza rada będzie cennym wkładem do dalszej pracy nad rozwojem oświaty wśród szerokich mas.

Przedstawicielka Społecznej Rady do Walki z Analfabetyzmem Janna Landy-Brzezińska zapoznała uczestników rady z obecną sytuacją na odcinku zwalczania analfabetyzmu, omawiając szczegółowo metody prac w tej dziedzinie i osiągnięte wyniki.

W obradach popołudniowych głos zabrał dyrektor Instytutu Kulturalno-Oświatowego Spółdz. Wyd. Oświatowej „Czytelnik“ prof. Stanisław Tazbir mówiąc o znaczeniu czytelnictwa na wsi, które jest najlepszą bronią w walce z analfabetyzmem, a także przeciwdziałaniem powstawaniu tzw. analfabetyzmu wtórnego (zjawisko to wystąpiło ze szczerą górną siłą w okresie międzywojennym, jako wynik wadliwego zorganizowania szkolnictwa).

Dyrektor Tazbir podkreślił znaczenie organizowania sieci bibliotek wiejskich i kół kulturalno-oświatowych, którą to akcję prowadzi już od dawna „Czytelnik“. Koordynacja wysiłków w walce z analfabetyzmem i upowszechnienie czytelnictwa (przed wszystkim na wsi) stworzy tamę dla analfabetyzmu wtórnego, rozwiąże zagadnienie oświaty na wsi i w krótkim czasie przyczyni się do likwidacji klęski społecznej jaką jest analfabetyzm — źródło ciemności i zacofania.

Po referacie dyr. Tazbira wywiązała się ożywiona dyskusja w której brali udział przedstawiciele poszczególnych okręgów szkoleniowych. Delegaci wskazywali na najważniejsze zagadnienia i trudności na jakie napotka rozpoczynająca się na wielką skalę akcja oświatowa.

Przed nowym sezonem muzycznym Plany orkiestry symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach

Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, której siedziba są Katowice, jest w chwili obecnej nie tylko reprezentacyjną orkiestrą radiową, lecz w ogóle najlepszym zespołem symfonicznym w Polsce, a nawet już — jak świadczą o tym np. głosy uczestników Światowego Kongresu Intelktualistów — jednym z najlepszych w Europie.

Wrocławskim koncertem Ork. Symf. Polsk. Radia, który wywołał tak pochlebne opinie gości zagranicznych dyrygował talentowany młody dyrygent Witold Rowicki. W programie tego wielkiego koncertu muzyki polskiej znalazł się niewykonywany od dawna poemat symf. M. Karłowicza „Oświęcimowie“, IV Symfonia K. Szymanowskiego i Uwertura Tragiczna A. Pannofnika.

Zapytany o wrażenia swoje z tego koncertu dyr. Grzegorz Fiteberg odpowiedział: — Bez wątpienia poważny już poziom naszej orkiestry zawdzięczamy w pierwszym rzędzie wzajemnej i systematycznej pracy, zapał i dyscyplinę członków orkiestry, to drugi czynnik, zrozumienie i opieka

Razem to tytuł nowego TYGODNIKA ILUSTROWANEGO MŁODZIEŻY

Występ Tamary Chanum na Śląsku

CHORZÓW. W wypełnionej po brzegi publiczności sali odbył się w dniu 3 bm. występ Tamary Chanum, sławnej na całym świecie artystki ludowej Uzbekkiej SRR, laureatki premii Stalinowskiej. Niezwykle bogaty program zawierał pieśni i tańce narodów ZSRR.



anfskie, uzbeckie, tadżyckie, białoruskie, ormiańskie, żydowskie, białoruskie i inne. Szczególny entuzjazm wywołało odpiewanie po polsku pieśni „Umar! Maciek, umar!“... Znakomite śpiewacze górnicy i hutnicy śląscy wręczyli piękne kwiaty.

Występy znakomitej artystki publiczności przyjmowała z wielkim zrozumieniem i prawdziwym entuzjazmem, raz po raz domagając się bisów. Burze oklasków zrywały się po każdym numerze programu. Sztuka Tamary Chanum stanowi harmonijną syntezę tańca, pieśni i gry aktorskiej. Niewyczerpane bogactwo sztuki ludowej wszystkich narodów ZSRR znajduje w Tamara genialną wykonawczynię. Na koncercie wykonała artystka tańce i pieśni turkmeńskie, kirgizkie, kazachske, perskie, mongolskie, kore-

Tamara Chanum urodziła się w małej wiosce w okręgu fergańskim Uzbekistanu w rodzinie robotniczej. Od najmłodszych lat Tamara Chanum tańczy, śpiewa i gra na ludowym instrumencie dular. W 1919 roku występuje na olimpiadzie młodzieżowej i zwraca na siebie uwagę wybitnych artystów.

Pałestra II Symfonii i Nokturnu, Spisaka Divertimeta na dwa fortepiany z ork., oraz wykonanie Sikorskiego Allegra symfonicznego, Malawskiego Etiud symfonicznych utworów Szymanowskiego i innych; z zagranicznych Prokofiewa suity z baletu „Romeo i Julia“ oraz bajki „Piotrus i wilk“ Roussela, IV Symfonii Honeggera, Symfonii na ork. smyczk. Milhauda, Concertina na skrzypce i ork. i innych.

Wielkzych przerw w pracy, poza wyjazdem we wrześniu do Londynu na dwa koncerty i w lutym do Paryża z koncertami muzyki polskiej, dyr. Fiteberg nie przewiduje. Szereg zaproszeń, jak do Budapesztu i do Ameryki Płd., ze względu na pracę w Polsce, dyr. Fiteberg nie przyjął.

Przed Rewolucją Październikową w teatrach Uzbekistanu kobiety nie występowały. Tamara Chanum jest pierwszą artystką, która wzywała się z nakazów tradycji i otwiera kobiecie drogę do sztuki. Od 1921 r. Tamara Chanum zajmuje wybitne miejsce w teatrach Republiki Uzbekkiej — jest jedną z organizatorek pierwszego Uzbekkiego Teatru Muzycznego. Jednocześnie przyswaja sobie język i opanowuje doskonale charakterystyczne cechy sztuki ludowej prawie wszystkich narodów ZSRR. Dba o wszystkie te narody uważa za wielką artystkę za swoją. Również poza granicami Związku Radzieckiego zdobyła artystką szeroki rozgłos. Występy jej w Paryżu, Londynie, Wiedniu i innych miastach Europy są jednym z jej największych sukcesów.

Sztuka Tamary Chanum dzieł swej bezpośredniości, lekkości i idealnej harmonii między dźwiękiem, słowem i gestem jest zrozumiała dla wszystkich. Jej tańce oparte głównie na udratymizowanym geście i rytmicznie i dion jest werym odzworzeniem tańca orientalnego. Piękno ludowych tańców niejednokrotnie podkreśla artystka doskonałą mimiką, której bogata skala obejmuje wszystkie uczucia: radość, miłość, rozpacz, ironię, kłębny...

Postać Tamary Chanum genialnej artystki która opanowała sztukę prawie wszystkich narodów radzieckich jest pięknym symbolem rozporodności i zarazem wielkiej wspólnoty kulturalnej tych narodów. Jest symbolem wyzolenia najwyższych wartości ludzkiej dzięki zdobyciu idei socjalistycznej.

Niedzielnego felietonu W. Szewczyka p. t. „Rozmowa o kulturze“ nie mogliśmy zamieścić ze względu na ograniczenie miejsca. Ukazę się on w numerze wtorkowym.

Kopalniana dniówka milicjantów na odbudowę Stolicy

Sosnowiec (wel). Przed kilku tygodniami grono funkcjonariuszy milicyjnych w Zagłębiu zainicjowało akcję pomocy górnikom w wykonaniu planu pracy, która polega na trwającym kilka godzin uczestnictwie w wydobywaniu węgla w kopalni. Akcję tę przeprowadza się w niedziele i święta, a więc w dniach kiedy kopalnie są nieczynne.

W ostatnią niedzielę dalsza grupa milicjantów i Ormowców z terenu Zagłębia zjechała w podziemia kopalni „Jowisz” w Wojkowicach Komornych, gdzie w ciągu dniówki wydobyła 220 ton węgla. Dochód uzyskany z pracy 20 funkcjonariuszy milicyjnych, przeznaczono na odbudowę Stolicy.

„Zupełnie jak prawdziwa“!

WZO wzbudza zachwyty górników

Wrocław (PAP). Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego zorganizował masową akcję wycieczkową górników i pracowników przemysłu węglowego na Wystawę Ziemi Odzyskanych.

Pierwsza większa grupa górników przybyła do Wrocławia z reprezentacyjną orkiestrą górniczą oraz chórem. Zespoły te wystąpiły w Hali Ludowej.

Wypowiedzi górników świadczą o wrażeniu, jakie na nich zrobiła Wystawa. „To warto zobaczyć! Taki kawał roboty przez trzy lata!” — mówi Władysław Henryk z kopalni „Walenty-Wawel” — „Chce się pracować, jak się patrzy, ile już inni zrobili!” — „Piękna jest

Sala Współzawodnictwa Pracy — mówi szttygar Maksymilian Ploch z kopalni „General Zawadzki” — widać, że Państwo dba o pracowników pracy. My szttygarzy możemy najlepiej ocenić wyniki akcji współzawodnictwa. My widzimy na żywym człowieku tę olbrzymią zmianę stosunku do pracy. Uczestnicy współzawodnictwa

nie udają pracy. Ich nie trzeba kontrolować”.

Roman Gajda, ładowacz z kopalni „Rymer” jest zachwycony Wystawą i jeszcze więcej bodaj tym, że — jak sam mówi — „choć człowiek nie uczony, wszystko dokładnie może zrozumieć”.

Rębacz Wojciech Palak, zna się na maszynach i umie ocenić trud

pracy organizatorskiej. Z uznaniem ogląda szczegóły, wypytuje się co jak działa, a potem głodzi ręką potężny statyw obrabiarki i mówi: „Ile to można naprodukować, jak się ma taką maszynkę!” Trzeba było widzieć wyraz twarzy Palaka, kiedy wymawiał słowo „maszynka”.

„Ogromnie mi się podobały domki mieszkalne na terenie „B”, tanie, wygodne i praktyczne” — zachwycił się ładowacz Jerzy Nożyński. Właśnie czeka na przydział takiego domku. Obejrzał wszystkie szczegóły budowy i stwierdził z wielkim uznaniem — solidne.

Wszyscy górnicy wiele czasu i uwagi poświęcają zwiedzeniu sztucznej kopalni węgla. I wszyscy zgodnie stwierdzają: „Zupełnie jak prawdziwa”, a Ciepłok Franciszek z kopalni „Zabrze” dodaje: „I pokazuje ludziom, jak naprawdę wygląda praca górnika”.

28 radiodiodników dla szkół przemysłowych woj. śląsko-dąbrowskiego

KATOWICE. (ib) W ogromnej manifestacji młodzieży, nauczycielstwa, związków zawodowych,

partii politycznych i organizacji młodzieżowych, która odbędzie się dn. 4 bm., celem zadokumentowania postawienia szkoły demokratycznej w Polsce Ludowej, wezmą gremialny udział również uczniowie, nauczyciele i dyrektorzy wszystkich szkół zawodowych przemysłowych, podległych Min. Przemysłu.

W tym samym dniu, który oficjalnie otworzy nowy rok szkolny, przekazanych zostanie szkółom przemysłowym górniczym i hutniczym 28 radiodiodników, ofiarowanych przez przewodniczącego wojewódzkiego Funduszu Odbudowy Szkół — wojewodę gen. Zawadzkiego.

Oxaydon (PAP) GDAŃSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE (3262)

Spotkanie z technikami śląskimi Znakomity uczoney radziecki o wrażeniach z pobytu w Polsce

KATOWICE (PAP). Przybyły do Polski na Kongres Intelektualistów znakomity uczoney radziecki, wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR, prof. Bardin, autor szeregu dzieł naukowych z dziedziny hutnictwa, bawił w dniach 31 sierpnia i 1 września na Śląsku, serdecznie podejmowany przez śląski świat techniczny. Znakomity uczoney odwiedził huty „Kościuszkę” w Chorzowie, „Pokoje” w Nowym Bytomiu i „Baldon” w Katowicach, interesując się żywo osiągnięciami powojennego hutnictwa polskiego.

gość radziecki wygłosił odczyt na temat osiągnięć hutnictwa radzieckiego oraz przygotowania kadr technicznych dla tego przemysłu. Oba odczyty zgromadziły ok. 900 techników i inżynierów. Szczególnie serdeczny charakter posiadało spotkanie uczonego radzieckiego z technikami polskimi w Politechnice Gliwickiej. Gościa powitali w gorących słowach rektor Politechniki prof. inż. Kuczewski oraz sekretarz NOT inż. Orłowski. Obecni byli również dyrektor generalny Centr. Zarządu Przemysłu Hutniczego inż. Borejdo oraz dyrektor generalny Centr. Zarządu Przemysłu Chemicznego dr Zmączyński.

pracy stowarzyszeń technicznych na Śląsku. W godzinach popołudniowych i bm. prof. Bardin opuścił Śląsk, udając się przez Warszawę do Moskwy.

Charakteryzując swe wrażenia z pobytu w Polsce prof. Bardin oświadczył przedstawicielowi PAP: „Najsilniejsze wrażenie wywarł na mnie, w czasie pobytu w Polsce, Kongres Intelektualistów we Wrocławiu. Był on zebraniem ludzi, którzy nie chcą wojny, lecz pragną pokoju. Tym głębokim pragnieniem nacechowane były jego obrady. Nawet dla tych członków Kongresu, którzy nie widzieli sami i na sobie nie odczuli wszystkich okropności wojny, zwiedzanie Wrocławia i Warszawy było oczywistym dowodem konieczności walki o pokój i traktowania tego zadania, jako najbardziej ważnego celu życia.

Mówiąc o osiągnięciach w odbudowie, dokonanych w Polsce, znakomity uczoney oświadczył: „Entuzjazm polskiego narodu, który ujawnia się w ogromnej pracy nad odbudową zniszczonych miast i zakładów przemysłowych, utwierdził mnie w przekonaniu, że nowy ustrój polski stworzył właściwe warunki całemu narodowi i stał się ideałem, w imię którego buduje on swoją przyszłość”.

Młodzież czechosłowacka przyjeżdża do Szkoły Ogrodniczej w Pruszkowie

Opole. (cm) W 1946 r. Woj. Wydział Oświaty Rolniczej z Katowic przejął od Urzędu Ziemińskiego w Opolu nieruchomości obecnej szkoły ogrodniczej w Pruszkowie i wyznaczył na stanowisko dyrektora tej szkoły inż. St. Strzelca, który dzisiaj tę szkołę prowadzi.

49 zorganizowano dwa typy liceum ogrodniczego: dwuletnie, o charakterze przejściowym, do którego przyjmowani są kandydaci po małej maturze oraz czteroletnie, do którego przyjmowani będą kandydaci po ukończeniu 7-letniej szkoły podstawowej. W tym roku zgłosiło się dotychczas 70 kandydatów. Na przyszły rok planuje się przyjęcie około 180 kandydatów. Poza naukę, która jest bezpłatna i pomieszczeniem, kandydaci opłacają bieżące utrzymanie w ramach spółdzielni uczniowskiej.

Liceum wraz z internatem mieści się w parku, wśród drzew i krzewów. Szkoła posiada piękne szklarnie, hodowlę winogron i brzoskwiń oraz gospodarstwo, obliczone na zysk z warzyw, owoców i kwiatów. Do liceum należy 61 ha gruntu, z tego 35 ha ziemi uprawnej, a resztę zajmuje park, łąki i zabudowania.

W najbliższych dniach zapowiedziany jest przyjazd do liceum 5 studentów czeskiej szkoły ogrodniczej na jednomiesięczną praktykę, celem zapoznania się z polską nauką ogrodnictwa oraz polskimi metodami produkcji. Równocześnie przewidziany jest wyjazd polskich uczniów do Czechosłowacji na jeden miesiąc praktyki ogrodniczej.

Polscy prawnicy z Ameryki z wizytą w kraju

Katowice (rs). W Katowicach bawi od kilku dni wycieczka prawników-Polaków z Ameryki, w osobach pp. Stanisława A. Gutowskiego i Józefa Helmuta z Chicago, dr. Chestera, A. Kozdroja, Roberta Wójcickiego i Józefa Zapalę z Detroit, oraz Michała Szatkowskiego z New Jersey. Onegdaj, w godzinach popołudniowych przyjmowali ich w imieniu państwa śląskiego i Zrzeszenia Prawników Demokratów w Katowicach prezes Sądu Apelacyjnego — dr Kral, prok. SA — dr Penner i mec. Tchorzewski.

kiem polskim. P. Gutowski jest prezesem spółki wydawniczej i redaktorem pisma „Nowa Epoka”, wychozącego w języku polskim i angielskim, a kolporterowane w USA, Kanadzie i Ameryce Połudn. Kierunek tego pisma jest umiarkowany, a stosunek pozytywny do obecnej rzeczywistości polityczno-społecznej w kraju. Dr. Kozdrój jest także z adw. Wójcikim należy do tych kół, które najwięcej pomagają krajowi, przez organizowanie zbiorów i wysyłanie darów. Inny uczestnik wycieczki, p. Zapala, jest organizatorem Zrzeszenia Studentów Polskich w Ameryce.

Z rozmów przeprowadzonych z uczestnikami wycieczki wynika, że są oni mile zdziwieni tym, co spotkali w kraju. Zwiedzili oni dotychczas Gdynię, Wrocław, Wałbrzych oraz Warszawę i obok zniszczeń, które na nich wywarły bardzo wielkie wrażenie, byli zachwyceni tempem naszej odbudowy, zdolnościami organizacyjnymi naszego narodu i pracowitością ludu. Ci którzy jeszcze nie byli w Polsce, są zdziwieni dużym uprzemysłowieniem naszego kraju i solidną mурową zabudową osiedli wiejskich, bo te-

go, jak twierdzą, nie spotyka się na wet w Stanach Zjednoczonych.

Na terenie naszego województwa uczestnicy wycieczki zwiedzają kilka miast i zakładów przemysłowych, a następnie wyjadą do Oświęcimia, Krakowa, Zakopanego i Częstochowy.

Wyrok śmierci wykonany Potwornego zbra spotkała zasłużona kara

Dąbrowa (wel). Na dziedzińcu więzienia będzińskiego wykonany został wyrok śmierci na Friedrichu Reesem, zbrodniarzu wojennym, skazanym przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu na karę śmierci. Reese był w czasie okupacji sekretarzem i kierownikiem placówki policji kryminalnej w Dąbrowie Górniczej. Prześladował on ludność polską w sposób wyjątkowo okrutny, przy czym dość często urządzał sobie strzelaninę na ulicy do niewinnych przechodniów. Skutkiem tego wśród ofiar zbrodniarza znajdują się także nieletnie dzieci. Poza tym Reese urządzał obławę na karciarzy, w

16 dziecko w rodzinie górnika

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. W rodzinie Roberta Brudnego w Jastrzębiu-Górnym urodziło się w tych dniach 16-te dziecko — syn, któremu dano na imię Stanisław.

Brudny jest z zawodu górnikiem, a oprócz tego posiada przeszło 2 ha ziemi. Mieszka w starej, silnie zniszczonej przez działania wojenne chałupce. Z 16 dzieci Brudnych 5 zmarło, a 11 żyje i chowa się dobrze.

Robert Brudny jest weteranem Powstań Śląskich, członkiem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Mimo bardzo ciężkich warunków materialnych, jak dotąd wiązał koniec z końcem, a nawet zdołał odbudować zniszczoną w czasie wojny stodołę.

Rodziną Brudnych winny się bliżej zainteresować władze i przyjąć

Epidemia choroby dziecięcej za Olzą

Cleszyn (SAP). Jak donoszą z tamtej strony granicy polsko-czechoskiej, za Olzą pojawił się wśród dzieci choroba, która przybiera charakter epidemii.

W związku z tym musiano przesunąć termin rozpoczęcia nowego roku szkolnego na dzień 15 września.

Również na Morawach powołano specjalne komisje, które będą badać wszystkie dzieci a chore kierować do szpitali.

Przerabiamy stare futra „Moda i Życie Praktyczne” Nr 25 (wl. 69)

Absolwenci z tytułem inżyniera ekonomisty WSNSG uzyska prawa akademickie

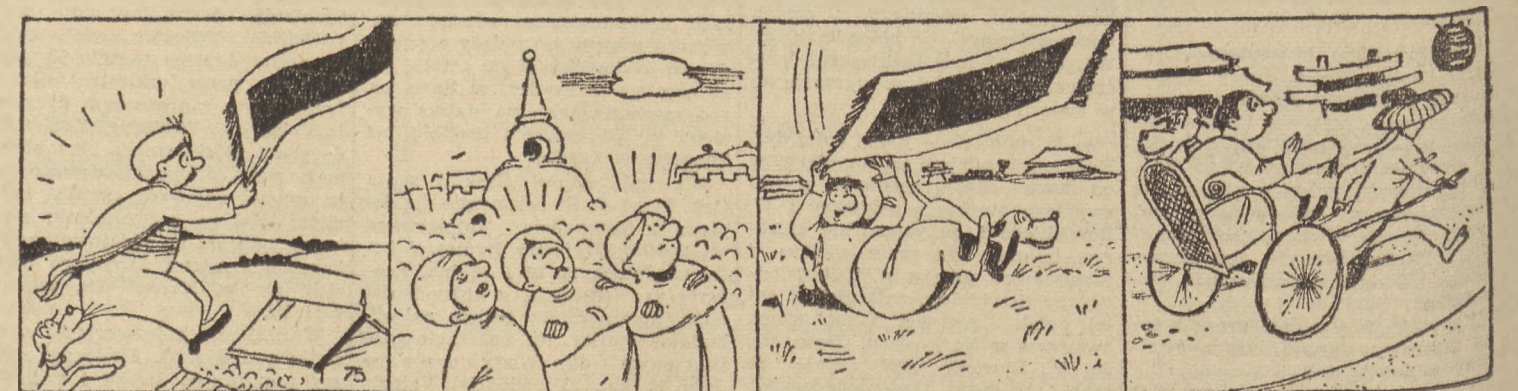
Katowice. Starsze od 3 naszych uniwersytetów i politechnik — Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach — rozpoczyna nowy, XIII rok akademicki 1948/49, pod znakiem dalszego rozwoju. Obok istniejących dotychczas dwu trzyletnich wydziałów, a mianowicie przemysłowego i administracji publicznej, otwarto w bieżącym roku trzeci wydział, handlowy. Ponadto Ministerstwo Przemysłu i Handlu uruchamia przy wspomnianej uczelni 4 dwusemestralne, centralne studia specjalne, a mianowicie: Studium Kontroli Ekonomicznej, Studium Planowania, Studium Rachunkowo-Finansowe i Studium Handlu Zagranicznego. W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament Kadr, przeznaczył poważne środki budżetowe na wyposażenie bibliotek, zakładów naukowych i seminariów uczelni. Wreszcie, na zasadzie porozumienia między Ministerstwem Przemysłu i Handlu, a Ministerstwem Oświaty, przyznano uczelni pra-

wo nadawania absolwentom tytułu „inżyniera ekonomisty”, ustalając zarazem termin przeprowadzenia ostatecznej akademizacji uczelni na czerwiec 1949 r. W ten sposób długoletnie starania i wysiłki całego społeczeństwa śląsko-dąbrowskiego zostały uwieńczone powodzeniem. Katowice uzyskały ostatecznie pełną wyższą uczelnię, a nasze województwo cenne uzupełnienie istniejącej sieci szkół wyższych.

Warunkiem przyjęcia na wydział uczelni jest przedłożenie świadectwa matury licealnej (dużą maturą), zaś na studia specjalne — dyplomy innych szkół wyższych, oraz praktyka wzgl. oprowadzenie języków obcych itp. — w zależności od rodzaju i kierunku studiów. Przewidziana jest dalsza idąca pomoc dla studiujących w postaci zniżki czesnego aż do całkowitego zwolnienia, nadto stołówek, internat i stypendia. — Kandydaci, skierowani na studia przez zakłady podległe Minister-

stwu Przemysłu i Handlu, otrzymują płatne urlopy. Szczegółowych informacji udziela Kwestura Studium w Katowicach, ul. 1 Maja 50, tel. 354.69.

76) Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego



Róg dywanu złapał majtek, Zagraj zaś wbił zęby w spodnie I już obaj leżą w górę. Szybko, chociaż niewygodnie.

A tymczasem, tam na targu, W górę patrzy tłum zdumiony, Takiej bowiem dziwnej sztuki Nie widzieli owe strony.

Przelecieli tak szmat drogi, Lecz zmęczeni się nareszcie, Więc ładuje pies z Onufrem W jakimś obym dla nich mieście.

Toż to chyba są już Chiny, Jak się domyślcie sami, Gdy widzicie tu kullisa Z rikszą, no i z warkoczami!

PREPARAT do produkcji pokostu ułatwia gotowanie - nie daje osadu - poleca Wytwórnia Chemiczna "ULTRON" Łódź, ul. Południowa nr 78. - Istnieje od 1925 r. (3294)

Posad poszukują INZYNIER - chemik, kilku nastoletnia praktyka w przemyśle, poszukuje posady w Bielsku - Białej, Oferty Czytelnik Katowice pod „Bielsko”. 10595g

20 złotych KUFEL PIWA z precelkiem (35 zł BUTELKA) W KIOSKACH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ

Pracownia Futer FRANCISZEK CISZEWSKI, SIEMIANOWICE, UL. BYTOMSKA NR 4 wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuźnierstwa, jak również poleca blamy futrzane od 7.500 zł wwyż. - Dla klientów pozamiejscowej 5 proc. rabatu. 3288

LEKARSKIE WROCŁAM lekarz spec. chorób skórno wenerologicznych Helena Czarnańska Katowice, ul. 3 Maja 22. 10544g

Przedsiębiorstwo Samochodowe M. Studencki Katowice, Stawowa 5 Tel. 348-70, 348-72 Kursa Kierowców Samochodowych Skład części zamiennej akcesoriów samochodowych 3302

Oprawy do świec nagrobkowych i knotków. Oprawki do lalek wulkanizacyjnych wraz z tarkami. Nakretki z blachy białej i lakierowanej. WYTWÓRNIA KLÓDEK i ZAMKÓW, Warszawa, Obózowa 16. (3201)

KUCHARKA kwalifikowana do restauracji lub pensjonatu poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice „9666”. 10549g

WIECZNE PIÓRA - sprzedaż hurtowa Kłód i Grodzic - Kraków, Krakowska 29, Prowincja za zaliczeniem. 5212d

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Gorlice, wydana na nazwisko FIRLIT Stanisław, Bytom, Pilotów nr 2. 10518g

Trolitul masę plastyczną do maszyn wtryskowych sprzedamy. - Oferty „PROSEK” Warszawa, Targowa nr 67. Biuro Ogłoszeń. (3252)

PRZEDSTAWICIELA zaprowadzonego w sprzedaży wina, miódów i soków z referencjami poszukuje Wytwórnia „Centrowin” Gliwice, Raciborska 1a. (3296)

NAUCZYCIELKA szuka posady jako wychowawczyni Oferty Czytelnik Katowice „8637”. 10573g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

RADIOOBIORNKI dla świata pracy po cenach obniżonych NA SPŁATY poleca RADIO - FALA KATOWICE Kościuszki 1a (3245)

Wolne posady SZPITAL Ekspozytury Spółki Brackiej w Wałbrzychu, ul. Czerwonogórska 4, poszukuje natychmiast Siostry Przelotzonej, Mieszkanicę, wyżywienie i opał za pominięciem. Warunki płacy do omówienia. Oferty: Ekspozytura Spółki Brackiej, Wałbrzych. 5144d

POSZUKUJE pracy biurowej ew. jako pomoc w prowadzeniu ksiąg handlowych rachunkowych - piszę na maszynie - znam język niemiecki w słowie i w piśmie, znajomość języka francuskiego i angielskiego. Oferty: Dziennik Zachodni „31360”. 10528g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

FUTRA wykonuje oraz przyjmuje wszelkie reperacje NOWOCWARTNA PRACOWNIA KUŚNIERSKA Kraków, Długa 9 - sklep CENY NISKIE. 5272

TECHNIK - dentystyczny poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Technik”. 10489g

POSZUKUJE pracy biurowej ew. jako pomoc w prowadzeniu ksiąg handlowych rachunkowych - piszę na maszynie - znam język niemiecki w słowie i w piśmie, znajomość języka francuskiego i angielskiego. Oferty: Dziennik Zachodni „31360”. 10528g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

TECHNICZNE KSIĄŻKI ROSYJSKIE NADESZŁY NOWE PRZESŁYKI Kłębiana Spółdz Wd - OSW. „CZYTELNIK” Katowice, 3 Maja 12 (3246)

TECHNIK - dentystyczny poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Technik”. 10489g

POSZUKUJE pracy biurowej ew. jako pomoc w prowadzeniu ksiąg handlowych rachunkowych - piszę na maszynie - znam język niemiecki w słowie i w piśmie, znajomość języka francuskiego i angielskiego. Oferty: Dziennik Zachodni „31360”. 10528g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

UNIEWAZNIAM wszystkie dokumenty: czerwone prawo jazdy samoch. Nr 4723, zaświadczenie pracy i kartę reparacyjną na nazwisko Cyburt Józef, Zabrze, ul. Czarneckiego 16. 10589g

TECHNIK - dentystyczny poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Technik”. 10489g

POSZUKUJE pracy biurowej ew. jako pomoc w prowadzeniu ksiąg handlowych rachunkowych - piszę na maszynie - znam język niemiecki w słowie i w piśmie, znajomość języka francuskiego i angielskiego. Oferty: Dziennik Zachodni „31360”. 10528g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę świadectw lekarskich na nazwisko Milczarek Władysław z Dobrodzień. 5272d

TECHNIK - dentystyczny poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Technik”. 10489g

POSZUKUJE pracy biurowej ew. jako pomoc w prowadzeniu ksiąg handlowych rachunkowych - piszę na maszynie - znam język niemiecki w słowie i w piśmie, znajomość języka francuskiego i angielskiego. Oferty: Dziennik Zachodni „31360”. 10528g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę świadectw lekarskich na nazwisko Milczarek Władysław z Dobrodzień. 5272d

TECHNIK - dentystyczny poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Technik”. 10489g

POSZUKUJE pracy biurowej ew. jako pomoc w prowadzeniu ksiąg handlowych rachunkowych - piszę na maszynie - znam język niemiecki w słowie i w piśmie, znajomość języka francuskiego i angielskiego. Oferty: Dziennik Zachodni „31360”. 10528g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę świadectw lekarskich na nazwisko Milczarek Władysław z Dobrodzień. 5272d

TECHNIK - dentystyczny poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Technik”. 10489g

POSZUKUJE pracy biurowej ew. jako pomoc w prowadzeniu ksiąg handlowych rachunkowych - piszę na maszynie - znam język niemiecki w słowie i w piśmie, znajomość języka francuskiego i angielskiego. Oferty: Dziennik Zachodni „31360”. 10528g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę świadectw lekarskich na nazwisko Milczarek Władysław z Dobrodzień. 5272d

TECHNIK - dentystyczny poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Bytom pod „Technik”. 10489g

POSZUKUJE pracy biurowej ew. jako pomoc w prowadzeniu ksiąg handlowych rachunkowych - piszę na maszynie - znam język niemiecki w słowie i w piśmie, znajomość języka francuskiego i angielskiego. Oferty: Dziennik Zachodni „31360”. 10528g

WILLKA piękna jednorodzinna z ogrodem, widokiem na morze, w znanym kąpielisku morskim, blisko półw. Hell, tania do sprzedania. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „Willka”. 10549g

WIELKI KORTY JEDWABIE DZIANINY z przemysłu państwowego i prywatnego poleca „KOMOS” ST. KAMASA I R. PESCHEL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 5. (3223) Telefon 167-50

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Tarnowskie Góry, dowód osobisty, kartę reparacyjną i inne dokumenty. Kurowski Józef. 10534g

UNIEWAZNIAM zgubioną książkę świadectw lekarskich na nazwisko Milczarek Władysław z Dobrodzień. 5272d

